

niedziela

GŁOS Z TORUNIA



»

MYŚL PASTERZA

Kto głosi Chrystusa i z wiarą staje przed Panem Bogiem, ten jako pierwszy korzysta z Jego łaski.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Dążył do odbudowy wolnej Polski

Był mroźny 19 stycznia 1920 r., kiedy na wezwanie jabłonowskiego proboszcza ks. Juliana Dzionary w centrum miasta zebrały się tłumy.

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Tego dnia gorliwy kapłan i społecznik przed budynkiem Urzędu Pocztowego w Jabłonowie odprawił uroczystą Mszę św. polową, podczas której podziękował Opatrzności i Matce Bożej za odrodzoną Polskę. Uczestniczyli w niej wszyscy mieszkańcy, działacze niepodległościowi oraz wojsko polskie. Jabłonowo Pomorskie powróciło do Macierzy dzień wcześniej, kiedy 18 stycznia władza z rąk niemieckich została przekazana na ręce burmistrza polskiego Władysława Barańskiego.

Mieszkańcy Jabłonowa rozpoczęli świętowanie setnej rocznicy powrotu do Ojczyzny już w grudniu, organizując przedstawienie poświęcone międzywojnemu proboszczowi. Przygotowała je młodzież z parafii pod kierunkiem Ewy Rzepki, Justyny Prajs i Marleny Smagi-Byrwy przy współpracy muzycznej miejskiego Centrum Kultury i Sportu. – Dzień odzyskania niepodległości przez Polskę z pewnością uchodził za jeden z najszcześniejszych dni w życiu jabłonowskiego księdza. Jego uparte dążenie do odbudowy wolnej Polski pozostało w pamięci parafian i jest przekazywane przez kolejne pokolenia – podkreślili młodzi parafianie.

Jeszcze przed odzyskaniem niepodległości ks. Dzionara rozprowa-



Fot. Aleksandra Wojdyło

Mieszkańcy Jabłonowa upamiętniają swojego proboszcza

dzał na terenie Jabłonowa zakazane wówczas książki w języku polskim i potajemnie zbierał parafian na wspólne czytanie „Katechizmu małego Polaka”. W latach 1918-19 był bibliotekarzem i członkiem Komitetu Towarzystwa Czytelni Ludowych na powiat brodnicki. Podczas I wojny światowej zorganizował w Jabłonowie Radę Ludową i Straż Ludową oraz werbował ochotników do Wojska Polskiego. – Jego działalność, żywy i pełen miłości pasterskiej kontakt z wiernymi, oddanie sprawie niepodległości, miłość do Boga i Ojczyzny, powinny być i dla nas inspiracją do tego, aby według słów św. Jana Pawła II nasze serca były przepełnione miłością i sprawiedliwością, uczciwością i ofiarnością, szacunkiem do innych i troską o dobro wspólne, jakim jest wolna Ojczyzna – mówił

ks. kan. Janusz Kowalski, proboszcz parafii pw. św. Wojciecha w Jabłonowie-Zamku.

Dziś w Jabłonowie można zatrzymać się przed odnowionym nagrobkiem przedwojennego proboszcza, filomaty, patrioty, społecznika, działacza ludowego, orędownika niepodległej Polski. Działalność ks. Juliana Dzionary wywarła ogromny wpływ na wychowanie i postawę kolejnego patrioty regionu – ks. Wiktora Kiedrowskiego. Podczas poświęcenia odnowionego pomnika bp Wiesław Śmigiel zachęcał, aby ks. Julian był inspiracją także dla współczesnych mieszkańców Jabłonowa, aby byli wierni nakazom Ewangelii, odważnie głosili prawdę o Panu, prowadzili bliźnich do Chrystusa i odważnie świadczyli o miłości Boga i Ojczyzny. **n**

Nieśmy Panu dary



Renata Czerwińska

Toruńskiemu orszakowi, jak co roku, towarzyszyły wielkie figury Trzech Króli

Orszaki Trzech Króli na stałe wpisały się w świąteczny krajobraz. Jak zwrócił uwagę bp Wiesław Śmigiel, to święto ma niezwykle wymiar ewangelizacyjny. Przez place dużych miast, przez wąskie gardła małych uliczek, błotniste lub ośnieżone drogi wiosek podążają tłumy ludzi. Jedni w drodze przedstawiają jasełka, inni kolędują, a wszyscy zmierzają, by pokłonić się Dzieciątku. W naszej diecezji orszaki przeszły w kilkunastu miejscowościach, a uczestniczyło w nich blisko 10 tys. osób.



Karol Wrombel

W Działdowie orszak zakończył się wspólnym kolędowaniem



Małgorzata Borkowska

Grudziądzkiemu orszakowi towarzyszyły scenki przygotowane przez parafian



Maciej Nowicki

Trzech Króli z Hłowa zaskoczył obfity śnieg



Katarzyna Umrńska

Mieszkańców Łubianki prowadziła gwiazda



Paulina Brodzik

Królowie z Nowego Miasta Lubawskiego podróżowali konno



Sylvia Wiśniewska

W Świeciu n. Osą nie zabrakło prawdziwej bryczki



Dariusz Pietrzak

Mieszkańcy Golubia-Dobrzynia z radością uczestniczyli w orszaku



Nikola Marcinak

Wąbrzescy kolędnicy przedstawili „Jasełka na dworcu”



Jan Chrzóstkowski

Złotowskim kolędnikom zima niestraszna



Sylwester Kasprowicz

W orszaku z Hartowca uczestniczą całe pokolenia



Ewa Melerska

Spotkanie patriotyczne zaciekało sporą liczbę osób

Żywa pamięć

- Historia to suma biografii poszczególnych osób – podkreślał dk. prof. Waldemar Rozynkowski podczas wieczoru patriotycznego w toruńskim Muzeum Diecezjalnym.

EWA MELERSKA

Spotkanie z okazji 100. rocznicy powrotu Pomorza i Kujaw do Polski odbyło się 9 stycznia. Zaprezentowano na nim książkę wieloletniego współpracownika „Głosu z Torunia” Wojciecha Wielgoszewskiego pt. „Ocalić od zapomnienia”.

Autor na jej kartach przedstawił sylwetki kapłanów oraz historię dawnej diecezji chełmińskiej na przestrzeni ponad 700 lat. Księża opisani w książce w dużej mierze oddawali swoje życie za ojczyznę, poprzez gorliwą modlitwę, patriotyzm, dbałość o powszechne używanie języka polskiego, posługując w parafiach diecezji lub też bezpośrednio włączając się w pracę na rzecz odzyskania niepodległości przez nasz kraj. – O tych osobach duchownych nie można zapomnieć – podkreślano tego wieczoru.

O tym, że człowiek w historii jest najważniejszą wartością, przypomniał dk. prof. Waldemar Rozynkowski. Omówił temat „Diecezja chełmińska w okresie odzyskiwania niepodległości przez Polskę po I wojnie światowej”, w którym przedstawił wyzwania, jakie stały przez dawną diecezję chełmińską po odzyskaniu niepodległości przez Polskę. Jedną z trudności była utrata znacznych terenów, z których powołano diecezję gdańską. Księża i biskupi na przestrzeni lat musieli dostosować się do panujących władz i nowych zwyczajów w czasie niewoli pod zaborami i po odzyskaniu wolności. Jednak znajdowali się i tacy kapłani, którzy nie dali

się podporządkować i mocno angażowali się w krzewienie polskości, nawet za cenę degradacji i upomnień ze strony przełożonych. Jednym z nich, wspomnianym podczas wieczoru patriotycznego, był ks. Józef Dembieński (1879–1962), który przygotowywał swoich wiernych do przyjęcia przez Polskę niepodległości i sam włączył się w przyjęcie wojsk gen. Józefa Hallera na ziemiach polskich.

Jednak czy patriotyzm to tylko wracanie do wydarzeń i wspomnianie „wielkich ludzi”? Bynajmniej. Każdego dnia wezwani jesteśmy do tego, by dawać świadectwo swojej polskości. Przez małe gesty miłości wobec drugiego człowieka, dbanie o dziedzictwo, szanowanie barw i symboli narodowych, uczestnictwo w spotkaniach poświęconych wydarzeniom historycznym oraz osobom możemy pokazać, że ludzie dzisiejszych czasów wciąż są patriotami. Uczestnicy wieczornego spotkania w Muzeum Diecezjalnym również dali tego wyraz. Wszyscy chętnie włączali się w śpiew pieśni patriotycznych, prowadzony przez Jacka Kubickiego z zespołem. Przy dźwiękach gitary i akordeonu można było się przenieść myślami do czasów, w których słowa tych pieśni były bardzo aktualne. Modlitwa i głośnie wołanie „Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!” zakończyło spotkanie. **1**

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)
Renata Czerwińska, Ewa Melerska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30
torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadzący – Częstochowa)
tel. 34 369 43 85

Nareszcie u siebie

– „Kto ty jesteś?/ Polak mały!/ Jaki znak twój?/ Orzeł biały...” – za te proste słowa można było trafić do więzienia – przypomniał bp Wiesław Śmigiel. – A jednak wiara sprawiała, że nigdy nie umarła w nas nadzieja.

RENATA CZERWIŃSKA

Choć wiele ziem naszej Ojczyzny cieszyło się wolnością od 1918 r., mieszkańcy części Kujaw oraz Pomorza przez długie miesiące pozostawali w niepewności. Czy w Chełmnie, Chojnicach, Starogardzie swobodnie zabrzmiała polska mowa? Czy klerycy z Pelplina będą mogli modlić się po polsku? Czy z parku na Bydgoskim Przedmieściu, urokliwego miejsca wypoczynku torunian, zniknie kolumna Bismarcka?

Moc wiary

Ich nadzieje ziściły się u progu 1920 r. Na mocy ostatecznej ratyfikacji traktatu wersalskiego (10 stycznia) na teren Pomorza i Kujaw Zachodnich wkroczyło wojsko polskie, na czele którego stali gen. Józef Haller i gen. Józef Dowbor-Muśnicki. W kilka dni później, 17 stycznia, do Polski włączone zostało miasto Golub, 18 stycznia – Toruń i Brodnica, a 23 stycznia – Grudziądz. Uroczyste obchody stulecia tej rocznicy rozpoczęły się 10 stycznia br. w całym województwie.

– W czasie zaborów byliśmy dumnym narodem bez własnej ojczyzny, ale słupy graniczne postawiliśmy przy naszych podwórkach i domach. Tam ciągle była Polska. W rozmowach przy stole rodzinnym, w domowych lekcjach, w modlitwie – mówił podczas homilii w toruńskiej katedrze bp Wiesław Śmigiel. Podczas Eucharystii, na której nie zabrakło również biskupa seniora Andrzeja Suskiego, przedstawicieli kościołów prawosławnego i ewangelicko-augsburskiego, przedstawicieli władz centralnych i samorządowych, służb mundurowych,



Zdjęcia: Renata Czerwińska

Defilada wojskowa starymi ulicami Torunia

harcerstwa, szkół i uczelni z regionu, hierarcha zwrócił uwagę na wielu niepodległościowych bohaterów z Pomorza i Kujaw. Przypominając takie postaci, jak ks. Józef Prądzyński, Stefan Łaszewski, Julian Szychowski, ks. Władysław Łęga, ks. Antoni Szuman, Józef Wybicki, ks. gen Józef Wrycza czy ks. Julian Dzionara, bp Śmigiel zwrócił uwagę, że ich mocą było zaufanie Chrystusowi. To nie przypadek, że gen. Haller, syn powstańca styczniowego, był również członkiem trzeciego zakonu św. Franciszka.

Wdzięczność

Tego dnia na terenie województwa kujawsko-pomorskiego oraz pomorskiego harcerze i władze samorządowe złożyły kwiaty w miejscach pamięci nawiązujących do powrotu Pomorza i Kujaw do wolnej Polski. W Toruniu



Kaszubi przeczytali Słowo Boże w rodzimym dialekcie

uhonorowano ofiary Zbrodni Pomorskiej, gen. Józefa Hallera oraz Stefana Łaszewskiego, pierwszego wojewodę pomorskiego w wyzwolonej Polsce. Po Mszy św. na ścianie historycznej siedziby województw pomorskich – dzisiejszym Collegium Maius – odsłonięto tablicę pamiątkową.

Ze świętowaniem setnej rocznicy powrotu Kujaw i Pomorza do Macierzy wiązać się będzie wiele dodatkowych wydarzeń. To m.in. koncerty, wystawy, biegi, konkursy, konferencje, wspólne czytanie *Pana Tadeusza*, pikniki i rekonstrukcje historyczne (m.in. w Toruniu i Golubiu). Świętowanie powrotu Torunia do wolnej Polski wyznacza data 18 stycznia i Msza św. o godz. 16 w katedrze Świętych Janów, zaś Grudziądz swoją rocznicę będzie świętował 23 stycznia o godz. 10 w bazylice pw. św. Mikołaja. 

Wyśpiewują chwałę

CZERNIEWICE Co roku na Czerniewickim Wieczór Kolęd zapraszani są inni wykonawcy, którzy muzyką i śpiewem wprowadzają uczestników w radosną i rodzinną atmosferę.



Wykonawcy przez śpiew uwielbiali Boga

Już po raz dziewiąty czerniewicka społeczność całymi rodzinami zgromadziła się w parafialnym kościele pw. Matki Bożej Łaskawej na wspólnym kolędowaniu.

Podczas kolędowania 5 stycznia towarzyszyły nam dwa zespoły muzyczno-wokalne. Pierwszy to znany na terenie naszego miasta i diecezji zespół

Claritas w składzie: Agnieszka Brzezińska (flet, organy i wokół), Aleksandra Okoniewicz (śpiew) oraz Wojciech Chachuła (akordeon i śpiew). Drugi zespół – 4 GRAMY – dał się poznać na Czerniewickim Wieczorze Pieśni i Piosenek Patriotycznych. Do wymienionej grupy oprócz Wojciecha Chachuły należą: Piotr Orent (gitara, wokół), Radosław Drwęski (gitara basowa, wokół) i Jacek Kopacz (perkusja i śpiew).

W tym roku dodatkową atrakcją było dołączenie do zespołów proboszcza ks. Leszka Stefańskiego, który wokalnie ubogacił spotkanie. Prowadzący zaprosili również osoby chętne do zaprezentowania swoich talentów. Na zaproszenie odpowiedział Wojciech Kalinowski, który wykonał przy akompaniamencie gitary pastorałkę własnego autorstwa.

Profesjonalnie przygotowani wykonawcy i chętni do śpiewania obecni parafianie stworzyli piękną atmosferę, wyrażającą uwielbienie Boga i oddanie Mu chwały. **n**

TERESA WĘGLIKOWSKA-CHACHUŁA



Archiwum parafii

Radosne uwielbienie Nowonarodzonego

Droga do Betlejem

TORUŃ Spotkanie z cyklu Siedem Dróg odbyło się w parafii pw. Miłosierdzia Bożego po raz trzeci. Tym razem udaliśmy się w drogę do Betlejem.

Główny punkt stanowiły jasełka przygotowane przez dzieci ze scholi parafialnej oraz ogniska działającego przy naszym kościele, za oprawę muzyczną odpowiadał zespół Droga Uwielbienia. Za kulisami można było dostrzec pełne podekscytowania twarze młodych aktorów oraz dumne spojrzenia ich rodziców, którzy bardzo zaangażowali się w to przedsięwzięcie.

W aurę nocy wprowadził narrator, ogłaszając nowinę o bliskim przyjściu Syna Bożego na świat. Maryja z Józefem po wędrówce do Betlejem szukali schronienia, jednak nikt nie chciał ich przyjąć. Podczas pierwszej sceny Matka Boża pyta św. Józefa: „Jak iść przez ten świat?” – gdyż nie ma miejsca dla Dzieciątka, które przychodzi, aby zbawić ludzi. Dokąd zmierza świat? Właśnie... dokąd? Śpiew kolędą „Nie było miejsca dla Ciebie” wzruszył oraz uzmysłowił ogromną miłość Pana do człowieka, który przychodzi „ogień miłości zapalić i przez swą mękę najdroższą świat od zagłady ocalić”. Pomimo trudności oraz niechęci ze strony ludzi Bóg się rodzi.

Scena druga to pochod aniołów i pastarzy wraz ze zwierzętami do stajenki betlejemskiej. Była to okazja, aby duchowo włączyć się w wędrówkę do Betlejem przez otwarcie serc na przyjście Nowonarodzonego. Dalej zobaczyliśmy trzech króli podążających do żłóbka, aby złożyć dary i oddać pokłon Panu. Następnie, przy kolędzie „Dzisiaj w Betlejem”, dzieci zaczęły rozdáwać papierowe serduszką, symbolizujące miłość Jezusa do każdego z nas, a także nasze serca, które mogliśmy złożyć u stóp Dzieciątka. Zostaliśmy zaproszeni, aby z radością w sercu nieść miłość światu. **n**

MAGDALENA KOPACZEWSKA

Błogosławieństwo domu

TORUŃ W uroczystość Objawienia Pańskiego w Wyższym Seminarium Duchownym odbyła się kolęda, której przewodniczył bp Wiesław Śmigiel.



Wizyta duszpasterska to radość dla kleryków

Wizyta duszpasterska rozpoczęła się II Nieszporami z uroczystości Epifanii, po której Ksiądz Biskup pobłogosławił krede i kadzidło oraz poprowadził modlitwę w intencji naszego domu i jego mieszkańców. Odwiedziliśmy zamieszkiwane pokoje, które bp Wiesław pobłogosławił i chwilę porozmawiał z mieszkańcami. /SAI



Ks. Michał Paluch

Mężczyźni oddają cześć Maryi

Męskie zawierzenie

BRODNICA W Brodnicy miał miejsce I Męski Różaniec na ulicach miasta.

Po Mszy św. w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny mężczyźni wraz z obrazem Matki Bożej Niepokalanej wyruszyli, by modlić się za naszą Ojczyznę, miasto i rodziny. Mężczyźni chcą wypełniać wolę Matki Bożej konkretnymi czynami. **n**

KS. MICHAŁ PALUCH

Superbohaterowie

Znane powiedzenie głosi, że rodzice są od tego, by wychowywać, a dziadkowie od tego, by rozpieszczać. U podstaw tego twierdzenia tkwi założenie, że dziadkowie z racji wieku i wcześniejszych zasług mogą dyspensować się od odpowiedzialności za rozwój wnuków, poprzestając na dogadzaniu im.

TOMASZ STRUŻANOWSKI

Ich przywilejem jest to, że nie muszę określać swego stanowiska w sytuacjach trudnych i konfliktowych, kiedy pociechy stają okoniem swoim rodzicom. Ma być lekko, łatwo i przyjemnie: w młodszych wiekach słodycze i zabawki w zamian za laurki i zaśpiewaną piosenkę, a później – wsparcie finansowe nastolatka w zamian za odwiedziny od czasu do czasu i ewentualną drobną pomoc (plus gruba kasa z okazji I Komunii św., urodzin, świąt i ślubu).

Celowo kreślę tę karykaturę bardzo grubą kreską, świadom jednak, że – przy całym przerysowaniu – zawiera ona wcale nie takie małe ziarno prawdy. Czy tak jednak być powinno? Czy w życiu wnuków babcia i dziadek naprawdę mają do odegrania tak małą rolę?

Pilnowanie wnuków

Zacznijmy od konkretnego, czyli od opieki nad wnukami. Przed oczami mam rzeszę babć i dziadków, dzięki którym wnuki nie muszą zaznać krzywdy pod nazwą żłobek, nie muszą, lecz mogą chodzić do przedszkola, a kiedy już zaczną naukę – nie muszą godzinami czekać na odbiór w przepełnionej szkolnej świetlicy lub przedwcześnie paradować po ulicach z kluczem na szyi. Babci i dziadkowie służą na zawołanie to ratunek dla tysięcy rodzin, w których oboje rodzice mający małe dzieci pracują zawodowo i już ta zasługa sama w sobie usprawiedliwia tytuł tego artykułu. Ale takich potencjalnych pól zasług jest dużo więcej.



Iwona Ochotny

Babcia i dziadek odgrywają w życiu dzieci bardzo ważną rolę

Dar czasu

Dziadkowie (o ile sami nie pracują już zawodowo, co powoli przestaje być takie oczywiste), mają do zaoferowania najcenniejszy w dzisiejszym świecie prezent: czas. Brak nawału obowiązków i presji terminów powoduje, że stać ich na luksus cierpliwości, niespiesznej rozmowy, powolnego tłumaczenia rozmaitych rzeczy krok po kroku. W ich języku nie występują zwroty: „później”, „teraz nie mam czasu”, „nie przeszkadzaj mi”, „daj mi spokój”, „jestem zmęczony”.

W czasach kultu młodości, fizycznej krzepy i urody dziadkowie mogą udzielić wnukom bezcennej lekcji godnego przeżywania starości, cierpienia i umierania.

Podręczny skarbiec mądrości

Mądre wnuki dostrzegą w dziadkach osoby, które mogą podzielić się z nimi swymi doświadczeniami. Pewne przeżycia oraz decyzje są uniwersalne i nieważne, czy miały miejsce w zamierzchłych czasach połowy XX wieku, czy w erze Internetu i bankowości elektronicznej. – Dziadku, opowiedz, jak żyło się w komunie? Dlaczego zapisałeś się do „Solidarności”? – Babciu, jak sobie radziłaś, kiedy w sklepach były tylko puste półki? – Jak to się stało, że się pobraliście (i wytrwaliście tyle lat ze sobą)? – oto przykładowe punkty wyjścia do rozmów o podejmowaniu (nie)odpowiedzialnych decyzji i ponoszeniu ich konsekwencji. A przy okazji – może z tego urodzić się bezcenna lekcja historii w ramach wychowania patriotycznego.

Wnuku, nie jesteś wieczny

W czasach kultu młodości, fizycznej krzepy i urody dziadkowie mogą udzielić wnukom bezcennej lekcji godnego przeżywania starości, cierpienia i umierania. Choć młodzi ludzie – co naturalne – nie bardzo zastanawiają się nad kresem swego życia (wydaje im się, że tak odległym, iż nie warto o tym myśleć), obraz słabnących dziadków, cierpliwie znoszących niedogodności wieku, może – wcześniej niż za pięć dwunasta – pobudzić ich do refleksji nad przemijaniem.

Przekaz wiary

– Dziadek był moim mistrzem wiary – wspomina z wdzięcznością moja żona Beata. – To on modlił się ze mną, to w jego rękę widziałam Pismo Święte, to on brał mnie do ogrodu i tłumaczył, że wszystkie uprawiane przez niego wspaniałości pochodzą od Pana Boga. Pozostawiam te słowa bez komentarza – mądryemu dość. **n**

Warto na początku roku postanowić sobie, że w każdą niedzielę spotkam Jezusa w czasie Mszy św.; otworzę się na mądrość Boga i będę regularnie, choć przez chwilę, czytał fragment Pisma Świętego.

Plany na nowy rok



**BP WIESŁAW
ŚMIGIEL**

Biskup toruński

Pierwsze tygodnie nowego roku kalendarzowego to okazja do wspomnień, podsumowań oraz zmian na lepsze. Kard. Stefan Wyszyński powiedział kiedyś, że „tyle wart jest nasz rok, ile zdołaliśmy przezwyciężyć w sobie niechęci, ile zdołaliśmy przełamać ludzkiej złości i gniewu. Tyle wart jest nasz rok, ile ludziom zdołaliśmy zaoszczędzić smutku, cierpienia, przeciwności. Tyle wart jest nasz rok, ile zdołaliśmy okazać ludziom serca, bliskości, współczucia, dobroci i pociechy. Tyle wart jest nasz rok, ile zdołaliśmy zapłacić dobrem za wyrządzane nam zło”.

Podajemy również postanowienia, np. chcemy zrezygnować z palenia papierosów, planujemy zdrową dietę i regularnie chcemy uprawiać sport. Jednak to, co najważniejsze, dotyczy ludzkiego wnętrza, czyli duchowości. Warto na początku roku postanowić sobie, że w każdą niedzielę spotkam Jezusa w czasie Mszy św.; otworzę się na mądrość Boga i będę regularnie, choć przez chwilę, czytał fragment Pisma Świętego. Każde dobre postanowienie, nawet najmniejsze, może przyczynić się do zmiany życia na lepsze.

Na początku roku wielu oczekuje od Kościoła jakiegoś precyzyjnego i odważnego, a najlepiej rewolucyjnego programu, który uleczy wszelkie choroby i rozwiąże problemy duszpasterskie. Św. Jan Paweł II napisał kiedyś, że jest tylko jeden uniwersalny program, to osoba Jezusa Chrystusa. Napisane przez ludzi plany działania są po-

trzebne, ponieważ mobilizują i wyznaczają zadania, ale nic nie znaczą bez zawierzenia Bogu oraz osobistej przemiany.

W 2020 r. czeka nas kilka ważnych kościelnych wydarzeń. Najpierw to 100-lecie urodzin św. Jana Pawła II i narodowa pielgrzymka do Rzymu z tej okazji (17 maja), następnie to długo oczekiwana beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (7 czerwca), Narodowa Pielgrzymka Duchowieństwa do Dachau (29 kwietnia) oraz Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie (wrzesień). W diecezji toruńskiej w maju rozpoczniemy peregrynację kopii obrazu św. Józefa z sanktuarium w Kaliszu. Na tym wizerunku Józef jest wraz z Maryją i małym Jezusem, dlatego będzie to okazja do rekolekcji oraz modlitwy w intencji małżeństw i rodzin. Razem ze Świętą Rodziną będziemy gromadzili się we wspólnotach parafialnych na Eucharystii, aby w skomplikowanych czasach, wsłuchani w Słowo Boże uczyć się żyć po chrześcijańsku. Jednak obok tych zamiarów, planów i programów jest jeden najważniejszy, aby w 2020 r. być bliżej Boga oraz drugiego człowieka. **n**

Dążyć do jedności

„Życzliwymi bądźmy” – to hasło tegorocznego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, który w Kościele przeżywamy jest od 18 do 25 stycznia.

Wzajemne spotkanie, otwartość i dążenie do dialogu przez chrześcijan różnych wyznań są w dzisiejszych czasach podziału szczególnie ważne. My, ludzie wierzący, powinniśmy z gorliwością budować jedność i szerzyć Chrystusowy pokój

wszędzie tam, gdzie się znajdujemy. Dobrą ku temu okazją jest modlitwa, czas poświęcony na trwanie przy Bogu i poznawanie Jego słów.

W naszej diecezji ekumeniczne nabożeństwa Słowa Bożego odbędą się w Toruniu (19, 22, 24, 26 i 28 stycznia), Grudziądzu (24 stycznia) i w Działdowie (20 stycznia). W programie obchodów znajduje się również koncert ekumeniczny Fundacji „Światło”, który odbędzie się 19 stycznia o godz. 17

w Ratuszu Staromiejskim w Toruniu oraz Ekumeniczny Wieczór Chwały ze śpiewem pieśni z Taizé, który będzie miał miejsce 24 stycznia o godz. 20 w kościele akademickim pw. Ducha Świętego w Toruniu.

Niech wspólna modlitwa o pokój połączy serca wszystkich wierzących, a tegoroczne hasło niech będzie zachętą do okazywania sobie wzajemnie życzliwości i miłości. **n**

EWA MELERSKA